

Wrocław, dnia 30 listopada 2023 roku

Dr hab. Przemysław Pest  
Katedra Prawa Finansowego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

**RECENZJA**  
**rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Gwoździa**  
**„Środki publiczne jako źródło finansowania partii politycznych”**

sporządzona dla Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych  
Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

I. Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska mgra Tomasza Gwoździa „*Środki publiczne jako źródło finansowania partii politycznych*”. We wstępie Doktorant zauważa, uzasadniając tym podjęcie tego tematu badawczego: „brak natomiast kompleksowych opracowań, odnoszących się do subwencji i dotacji dla partii politycznych w strukturze wydatków publicznych, sposobu przeznaczania tych środków, a także wpływu systemu wyborczego na wysokość tego finansowania” (s. 10). Już to jedno z pierwszych zdań rozprawy doktorskiej trafnie wskazuje na trzy aspekty, które w mojej ocenie stanowią istotę recenzowanej pracy. Pierwszym jest finansowanie partii politycznych z punktu widzenia zaangażowania w ten proces środków publicznych wraz z analizą form prawnych tego finansowania. Samo to zagadnienie uważam za problemem naukowy rangi doktorskiej, który Doktorant podejmuje się oryginalnie rozwiązać. W mojej opinii w polskiej nauce prawa finansowego zdecydowanie brakuje prac naukowych dotyczących prawnych aspektów wydatków publicznych, w tym konstrukcji prawnych subwencji i dotacji, przy stosunkowo dużej liczbie prac poświęconych dochodom publicznym. Drugi aspekt to prawne granice swobody wydatkowania środków publicznych otrzymywanych przez partie polityczne i kontroli tego wydatkowania, który uważam za bardzo istotne zagadnienie dla stanu demokracji w Polsce. Trzeci aspekt to z kolei wpływ systemu wyborczego na wysokość finansowania partii politycznych ze środków publicznych, które to zagadnienie wskazuje na interdyscyplinarne podejście Doktoranta, który łączy w rozprawie wątki prawnofinansowe z konstytucyjnoprawnymi. Biorąc pod uwagę te trzy



aspekty uważam sam dobór tematyki badawczej, jak i jej sformułowanie w tytule rozprawy doktorskiej, za w pełni trafne i uzasadnione.

W ramach wstępu do rozprawy Doktorant formułuje problem badawczy w postaci dwóch pytań badawczych (s. 14), który następnie uszczegóławia (s. 14-15), wskazuje cel badawczy wraz z zamierzeniami szczegółowymi (s. 15) oraz stawia hipotezę badawczą (s. 15), którą również uszczegóławia w ramach tez roboczych (s. 16). Doktorant precyzyjnie przedstawia również wykorzystaną metodologię badawczą (s. 18). Bardzo dojrzały sposób określenia pytań badawczych, celów badawczych, a także hipotez badawczych, jak również wykorzystanej metodologii naukowej, świadczą o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta.

II. Rozprawa doktorska składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów oraz zakończenia. Konstrukcję tę oceniam pozytywnie, choć mam pewne uwagi dotyczące rozdziału siódmego, które zostaną przedstawione dalej.

W rozdziale pierwszym Doktorant w pierwszej kolejności, na podstawie przepisów Konstytucji RP i ustawy o finansach publicznych, a także po zaprezentowaniu definicji formułowanych przez naukę, trafnie charakteryzuje pojęcie środków publicznych. Następnie odpowiada on na bardzo ciekawe pytanie o to, w którym momencie środki publiczne tracą swój status. Doktorant dalej przedstawia katalog środków publicznych występujący w ustawie o finansach publicznych, a także swoje stanowisko w dyskusji co do otwartego albo zamkniętego charakteru tego katalogu. Doktorant omawia również kolejno poszczególne kategorie środków publicznych wskazane w ustawie o finansach publicznych. Dobrze, że Autor wskazuje na wątpliwości dotyczące funduszy utworzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego. Fundusze te, które ze środków publicznych realizują zadania publiczne, nie są zaliczane do sektora finansów publicznych, a co za tym idzie kreowane przez nie zadłużenie nie jest zaliczane do państwowego długu publicznego w rozumieniu art. 73 ust. 1 ustawy o finansach publicznych. Zgadzam się z Doktorantem, który wskazuje, że wykorzystywanie w coraz szerszym zakresie funduszy obsługiwanych przez BGK do finansowania realizacji celów publicznych należy ocenić negatywnie. Autor w rozdziale pierwszym poświęca też sporo miejsca problematyce odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, nie łącząc jej jednak bezpośrednio z tematem pracy, a więc środkami publicznymi jako źródłem finansowania partii politycznych. Na początku jest to niezrozumiałe, ale nabiera w sensu w czasie dalszej lektury, gdy Autor wraca do tego tematu w podsumowaniu rozdziału czwartego rozprawy doktorskiej (s. 138-139), formułując uzasadnione postulaty *de lege ferenda* dotyczące odpowiedzialności



za naruszenie dyscypliny finansów związanej z finansowaniem partii politycznych w ramach subwencji z budżetu państwa. Pierwsza część pierwszego rozdziału, poświęcona zbadaniu pojęcia i systematyki środków publicznych, potwierdza przy tym ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych. Druga część pierwszego rozdziału jest poświęcona pojęciu i celom funkcjonowania partii politycznych. Autor ciekawie przedstawia w niej między innymi rys historyczny rozwoju partii politycznych.

Drugi rozdział rozprawy doktorskiej rozpoczyna się pogłębioną analizą aksjologii wydatków publicznych z perspektywy konstytucyjnej. Doktorant celnie dostrzega i opisuje wpływ zmieniającej się roli państwa wobec obywateli i oczekiwań, które mają obywatele względem państwa, na wydatki publiczne. Autor skupiając się przy tym na analizie art. 216 ust. 1 Konstytucji RP w mojej ocenie niesłusznie pomija art. 219 ust. 3 Konstytucji RP, który wprost posługuje się terminem „wydatki państwa”. Co prawda przepis ten dotyczy prowizorium budżetowego, które jest wyjątkiem od zasady polegającej na uchwaleniu ustawy budżetowej na rok, ale skoro w wyjątkowych przypadkach dochody i wydatki państwa w okresie krótszym niż rok może określać ustawa o prowizorium budżetowym, to zasadą jest, że dochody i wydatki państwa na rok budżetowy określa ustawa budżetowa zawierająca budżet państwa. Przepis ten jest, w mojej ocenie, konstytucyjną podstawą zasady zupełności (powszechności) budżetu. Myślę, że analiza konstytucyjnych podstaw wydatków publicznych byłaby pełniejsza, gdyby Doktorant uwzględnił również analizę tego przepisu. We wskazywaną wyżej zmianę relacji pomiędzy państwem i obywatelem wpisują się również prowadzone przez Doktoranta w kolejnym podrozdziale rozważania dotyczące prawnych podstaw wydatkowania środków publicznych. W kolejnym podrozdziale, po analizie wydatków publicznych na gruncie konstytucyjnym, Doktorant przechodzi do analizy wydatków publicznych w obowiązującej ustawie o finansach publicznych. Autor rozprawy rozpoczyna podrozdział od przywołania starego sporu o charakter prawny ustawy budżetowej i zawartego w niej budżetu państwa. Nieco zabrakło mi w tym fragmencie własnej oceny Doktoranta co do charakteru prawnego wydatkowej normy budżetowej, którą uważam za indywidualno-konkretne upoważnienie dla dysponenta części budżetowej, zawarte w planie finansowym, do dokonania wydatku do określonego limitu w danym roku budżetowym. Kolejny podrozdział dotyczy rodzajów wydatków publicznych. Dla spójności wyводу za niecelowe uważam włączenie do rozważań problematyki budżetu zadaniowego (s. 59-62), która nie wiąże się bezpośrednio z tematem pracy. Z kolei bardzo pozytywnie oceniam wprowadzenie przez Doktoranta wątku wydatków sztywnych. Zgadzam się z Doktorantem, który po przedstawieniu charakterystyki wydatków sztywnych i wydatków elastycznych oraz argumentacji za włączeniem subwencji dla partii



politycznych do każdej z tych grup, opowiada się za zaliczeniem tej subwencji do wydatków sztywnych. Rozdział kończą rozważania dotyczące równowagi budżetowej. Podobnie jak rozdział pierwszy, również i rozdział drugi świadczy o bardzo wysokiej ogólnej wiedzy teoretycznej Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia przez niego pracy naukowej.

Rozdział trzeci rozprawy doktorskiej jest poświęcony dotacjom i subwencjom. Doktorant w pierwszej kolejności charakteryzuje pojęcie dotacji w ustawie o finansach publicznych, przytacza również doktrynalną definicję dotacji. Następnie omawia tematy takie jak: szczególne zasady rozliczania dotacji, ich podstawy prawne czy ścisłość przeznaczenia, aby w kolejnym podrozdziale przeanalizować szczegółowo dwa rodzaje dotacji: celowe i podmiotowe. W kolejnym podrozdziale Doktorant analizuje pojęcie subwencji przez pryzmat jej konstrukcji prawnej oraz rodzajów subwencji występujących w polskim systemie finansów publicznych. Na podstawie danych z lat 2011-2021 Autor przedstawia również wysokość dotacji i subwencji w całości wydatków budżetu państwa, ze szczególnym uwzględnieniem subwencji i dotacji dla partii politycznych. Rozważania w rozdziale trzecim, tak jak wcześniej w rozdziałach pierwszym i drugim, prowadzone są z dużą wnikliwością i świadczą o bardzo dobrej znajomości przez doktoranta problematyki prawnofinansowej. Doktorant umiejętnie powołuje poglądy doktryny prawa finansowego i w przypadku spornych kwestii zawsze zajmuje własne, uzasadnione stanowisko. Na marginesie warto wskazać, że tabele umieszczone w rozdziale trzecim, jak również te załączone do rozprawy doktorskiej, są przygotowane bardzo starannie.

Rozdział czwarty jest kluczowy z punktu widzenia tematu rozprawy doktorskiej, a także odpowiedzi na pierwsze ogólne pytanie badawcze oraz weryfikacji hipotezy badawczej, sformułowanych we wstępie do rozprawy. Z tego też powodu w pełni zrozumiałe jest, że jest to najdłuższy rozdział rozprawy. Rozdział ten rozpoczyna się od ciekawych rozważań dotyczących rekomendacji Rady Europy oraz Grupy Państw Przeciwko Korupcji w zakresie finansowania partii politycznych. Ukazanie perspektywy międzynarodowej na pewno ubogaca rozprawę doktorską i potwierdza wniosek o interdyscyplinarnym charakterze prowadzonych przez Doktoranta badań naukowych. Kolejne dwa podrozdziały poświęcone są modelowi finansowania partii politycznych w Polsce oraz obowiązkowi jawności finansowania partii politycznych i bazują na pogłębionej analizie art. 11 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Doktorant omawia między innymi zalety i wady poszczególnych modeli finansowania partii politycznych, wskazując też – jego zdaniem – model optymalny, a także przedstawia przyczyny i przejawy zasady jawności finansowania partii politycznych. Kolejny podrozdział dotyczy subwencji dla



partii politycznych, które Autor opisuje z punktu widzenia wydatków budżetu państwa. Rozważania te rozpoczyna wskazanie różnic w charakterze prawnym między subwencją dla partii politycznych a subwencją ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego. Zgadzam się z Doktorantem, że podstawową różnicą pomiędzy tymi instytucjami prawnofinansowymi jest brak konstytucyjnych podstaw w przypadku subwencji dla partii politycznych, podczas gdy podstawy takie występują w przypadku subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Co za tym idzie, na co również słusznie wskazuje Doktorant, subwencje dla partii politycznych korzystają z mniejszej ochrony prawnej i brak jest w ich przypadku gwarancji otrzymywania ich w kolejnych latach (s. 101). W ramach tego podrozdziału Autor poddaje też szczegółowej analizie mechanizm ustalania wysokości subwencji dla partii politycznych, wskazując na jego degresywny charakter promujący partie z niskimi wynikami wyborczymi, a także przedstawia w praktyce wysokość subwencji dla poszczególnych partii w latach 2011-2021. W treści podrozdziału zabrakło mi jednak jednoznacznej oceny tego mechanizmu przez Doktorant, w związku z czym będę chciał zapytać o to w czasie publicznej obrony rozprawy doktorskiej. Czy Doktorant ocenia ten mechanizm pozytywnie i czy jego zdaniem równoważy on premiowanie partii osiągających wyższe wyniki w wyborach przez mechanizm dotacji podmiotowej dla partii politycznych? Podrozdział wieńczą rozważania dotyczące prawnych granic wydatkowania środków otrzymanych przez partie polityczne z subwencji, co łączy się już z tematyką kolejnego podrozdziału – kontroli finansowania partii politycznych. Jak słusznie wskazuje Doktorant: „sposób wykorzystywania środków finansowych, przyznanych w ramach subwencji dla partii politycznych, która to stanowi wydatek budżetu państwa finansowany ze środków publicznych, podlega szczególnym zasadom rozliczania i kontroli” (s. 109). Autor szczegółowo omawia dokumenty finansowe (informację finansową oraz sprawozdanie finansowe), które partie polityczne są zobowiązane składać do Państwowej Komisji Wyborczej, wraz ze wskazaniem praktycznych przykładów odrzucenia przez PKW tych dokumentów. Doktorant podnosi również wątpliwości konstytucyjne dotyczące tej materii, na bazie pytań prawnych skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Najwyższy, wraz z omówieniem skutków skierowania tych pytań dla partii politycznych, których postępowania przed Sądem Najwyższym zostały zawieszane. Analiza prowadzona przez Doktoranta zasługuje na najwyższą ocenę. Prowadzone przez niego rozważania, bazujące na analizie przepisów, stanowisk doktryny oraz orzecznictwa, są bardzo konsekwentne i prowadzą do ciekawych wniosków *de lege ferenda*. Zgadzam się z Doktorantem, który postuluje: „wprowadzenie takich rozwiązań prawnych, które w sposób jednoznaczny zakładałyby wystąpienie sankcji za dokonane naruszenia nawet w przypadku



zakończenia kadencji Sejmu” (s. 124). Ostatni merytoryczny podrozdział rozdziału czwartego dotyczy dotacji podmiotowych dla partii politycznych w związku z uzyskanymi mandatami w wyborach do Sejmu, Senatu oraz Parlamentu Europejskiego. W ramach tego podrozdziału Autor przedstawia również tematykę gromadzenia i wydatkowania środków przez komitety wyborcze oraz obowiązek składania przez komitety wyborcze sprawozdań z finansowania kampanii wyborczej. Dużą zaletą pracy jest, wskazywane już wyżej, podawanie przez Doktoranta praktycznych przykładów dotyczących lat 2011-2021. Dotyczy to również sprawozdań finansowych komitetów wyborczych z lat 2011-2021 z wyborów do Sejmu i Senatu oraz Parlamentu Europejskiego. Rozdział kończy się szczegółowym, trzypięciowym podsumowaniem, w którym Autor na podstawie przeprowadzonych w rozdziale badań prezentuje wyważone wnioski *de lege ferenda* (ograniczenie wysokości subwencji i dotacji podmiotowych dla partii politycznych, podwyższenie wymaganego progu wyborczego umożliwiającego uzyskanie środków z budżetu państwa w ramach subwencji, częściowo zrealizowany przez ustawodawcę w ramach nowelizacji z 2023 roku postulat wprowadzenia regulacji prawnych uwzględniających charakter przewinień partii politycznych i stopień ich szkodliwości przy badaniu dokumentów finansowych przez PKW, poszerzenie katalogu czynów stanowiących naruszenie dyscypliny finansów publicznych o niezgodnie z przepisami wydatkowanie środków publicznych otrzymanych przez partie polityczne w ramach subwencji). Rozważania te pozwalają Doktorantowi na odpowiedź na pierwsze ogólne pytanie badawcze oraz weryfikację hipotezy badawczej. Sposób przeprowadzenia badań objętych rozdziałem czwartym, zastosowana w badaniach metodologia, sformułowane wnioski i postulaty *de lege ferenda* jednoznacznie potwierdzają ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz to, że w sposób oryginalny rozwiązał on podjęty przez siebie problem naukowy.

Kolejne dwa rozdziały dotyczą finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Republice Federalnej Niemiec i Republice Czeskiej oraz finansowaniu europejskich partii politycznych. Badania objęte tymi rozdziałami są bardzo dobrze przeprowadzone i udokumentowane. Z swojej strony skupię się na problematyce finansowania kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych, który to temat jest najbliższy moim zainteresowaniom naukowym. Stany Zjednoczone prezentują, jak słusznie zauważył Doktorant, odmienny od europejskiego model, opierający się na prywatnym finansowaniu kampanii wyborczych. Autor wskazał i przeanalizował najważniejsze, w mojej ocenie, akty Kongresu oraz orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dotyczące badanej materii. Podzielam negatywną ocenę amerykańskiego modelu wyrażoną przez Doktoranta (s.



150, 163) oraz wskazane przez niego potencjalne patologie związane z prywatnym finansowaniem kampanii wyborczych. Autor sporo miejsca poświęcił orzecznictwu amerykańskiego Sądu Najwyższego, który, jak słusznie zauważył Doktorant, miało istotne (w mojej ocenie nawet najistotniejsze) znaczenie dla kształtowania się modelu finansowania kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych. Orzeczenia te zapadały przede wszystkim w oparciu o Pierwszą poprawkę i zawarty w niej zakaz wprowadzania przez Kongres ustawodawstwa ograniczającego wolności słowa. W czasie publicznej obrony będę chciał, aby Doktorant rozszerzył ten temat wskazując na ile – w jego ocenie – orzecznictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych dotyczące finansowania kampanii wyborczych rzeczywiście znajduje swoje konstytucyjne podstawy, a na ile jest wyrazem pewnego aktywizmu sędziowskiego.

Ostatni rozdział rozprawy doktorskiej nosi tytuł: „Wpływ systemu wyborczego na finansowanie partii politycznych”. Zgodnie ze spisem treści, zamieszczonym na początku pracy, składa się on jedynie z wprowadzenia, jednego podrozdziału merytorycznego („Polski system wyborczy – wybory parlamentarne”) oraz wniosków. Jednak w czasie lektury okazuje się, że podrozdział merytoryczny jest podzielony na dalsze podrozdziały, co nie zostało uwzględnione w spisie treści. Z punktu widzenia konstrukcji pracy rozdział składający się z jednego merytorycznego podrozdziału wydaj mi się błędem. Przy przygotowaniu rozprawy do publikacji w formie monografii, do czego gorąco zachęcam Doktoranta, proponowałbym zmianę konstrukcji tego rozdziału poprzez uczynienie podrozdziałów obecnego podrozdziału pt. „Polski system wyborczy – wybory parlamentarne” samodzielnymi podrozdziałami rozdziału siódmego. Zgodnie z tą propozycją rozdział siódmy miałby zatem następujące podrozdziały: „1. Wprowadzenie”, „2. Proporcjonalność wyborów do Sejmu RP”, „3. Większościowy system wyborczy do Senatu RP”, „4. Wpływ systemu wyborczego na skład parlamentu oraz wysokość finansowania partii politycznych z budżetu państwa”, „5. Wnioski”. Z punktu widzenia merytorycznego oceniam rozdział siódmy bardzo wysoko. W rozdziale tym Doktorant wiąże problematykę prawnofinansową, przeanalizowaną szczegółowo w rozdziale czwartym, z zagadnieniami systemu wyborczego, takimi jak proporcjonalny albo większościowy system wyborczy, progi wyborcze oraz metody repartycji mandatów. Bardzo duże wrażenie zrobiła na mnie przeprowadzona przez Doktoranta samodzielnie analiza wyników wyborów do Sejmu z 2011, 2015 i 2019 przy zastosowaniu metod: d’Hondta, Sainte-Laguë’a i Sainte-Laguë’a w wersji zmodyfikowanej (s. 183-190). Rozważania te świadczą o tym, że Doktorant odnajduje się równie dobrze jak w metodach badawczych właściwym naukom prawnym, także w statystyce. Postulowałbym przy tym, dla ułatwienia lektury



potencjalnym czytelnikom, przeniesienie treści załączników nr 21-24 do tekstu głównego. Doktorant swoimi badaniami zamieszczonymi w tym rozdziale udowodnił, że przyjęta metoda repartycji mandatów przekłada się na wysokość dotacji podmiotowych otrzymywanych z budżetu państwa. „Aktualnie obowiązujący system wyborczy i metoda d’Hondta powodują więc nie tylko premiowanie ugrupowań osiągających najwyższe wyniki w wyborach, ale także zapewniają im najwyższy poziom finansowania z zakresu dotacji podmiotowej z budżetu państwa. Mniejsze partie polityczne, które cieszą się kilkuprocentowym poparciem, mają zaś systemowo zmniejszone szanse na uzyskanie reprezentacji parlamentarnej proporcjonalnej do wyniku wyborów – a więc także uzyskują niższe kwoty dotacji podmiotowych” (s. 190). Sposób przeprowadzenia badań, zastosowane metody badawcze i przedstawiane wnioski, podobnie jak to było we wcześniejszych rozdziałach, potwierdzają ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, jak również to, że Doktorant oryginalnie rozwiązał podjęty problem naukowy.

Rozprawę doktorską wieńczy zakończenie, w którym Doktorant syntetycznie przedstawił najważniejsze ustalenia poczynione w pracy oraz swoje postulaty *de lege ferenda*.

Niewielkim konstrukcyjnym mankamentem rozprawy, który powinien być poprawiony przed jej publikacją, jest niespójność w przypadku krótkich wprowadzeń i podsumowań każdego z rozdziałów. Sam pomysł tego typu wprowadzeń i podsumowań w każdym z rozdziałów oceniam bardzo pozytywnie, jednak raz podjęty powinien on być realizowany konsekwentnie. Tymczasem rozdział pierwszy, w przeciwieństwie do pozostałych, takiego wprowadzenia nie ma. Z kolei podsumowania Autor rozprawy raz nazywa właśnie „podsumowaniami” (rozdziały I, III, IV), a innym razem „wnioskami” (rozdziały II, V, VI i VII), dla którego to rozróżnienia nie znajduję merytorycznego uzasadnienia. Proponuję Autorowi ujednoczyć te nazwy przygotowując rozprawę doktorską do publikacji.

III. Rozprawa doktorska została przygotowana bardzo starannie językowo i poddana wnikliwej korekcie. Przypisy i bibliografię przygotowano na najwyższym poziomie. W rozprawie Doktorant wykorzystał ponad 200 pozycji literatury naukowej oraz ponad 50 orzeczeń. Również tabele i wykresy, zarówno te umieszczone w tekście głównym, jak i w załącznikach, są przygotowane niezwykle starannie.

IV. Podsumowując, uważam, że rozprawa doktorska mgra Tomasza Gwoździa „*Środki publiczne jako źródło finansowania partii politycznych*” stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego w niej problemu naukowego i prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną



Doktoranta w dyscyplinie nauk prawnych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Doktoranta pracy naukowej, a tym samym spełnia kryteria określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, i może być podstawą nadania stopnia naukowego doktora.

Wnoszę również, z względu na wagę podjętego tematu badawczego, interdyscyplinarność przeprowadzonych badań, zastosowaną metodologię badawczą, wysoki poziom merytoryczny pracy, a także nowatorskie, niezwykle interesujące i praktyczne wnioski i postulaty *de lege ferenda*, o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej, a Doktoranta zachęcam do jej publikacji.

P. Męmyśław P. est